

77/7/A/2007

WYROK
z dnia 16 lipca 2007 r.
Sygn. akt SK 61/06*

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Ewa Łętowska – przewodniczący
Jerzy Ciemniowski
Marek Mazurkiewicz
Janusz Niemcewicz – sprawozdawca
Jerzy Stępień,

protokolant: Grażyna Szłygo,

po rozpoznaniu, z udziałem skarżącego oraz Sejmu, Prokuratora Generalnego i Rzecznika Praw Obywatelskich, na rozprawie w dniu 16 lipca 2007 r., skargi konstytucyjnej Mariusza Kaźmierczyka o zbadanie zgodności:

art. 76 ustawy z dnia 25 lutego 1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz. U. Nr 9, poz. 59, ze zm.) w zakresie, w jakim uniemożliwia uznanie dziecka po jego śmierci, o ile nie pozostawia ono zstępnych, z art. 51 ust. 4 oraz art. 47 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

o r z e k a:

Art. 76 ustawy z dnia 25 lutego 1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz. U. Nr 9, poz. 59, ze zm.) jest niezgodny z art. 47 w związku z art. 31 ust. 3 oraz w związku z art. 18 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz nie jest niezgodny z art. 51 ust. 4 Konstytucji.

UZASADNIENIE

I

1. Mariusz Kaźmierczyk skargą konstytucyjną z 27 marca 2006 r. wniósł o stwierdzenie, że art. 76 ustawy z dnia 25 lutego 1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz. U. Nr 9, poz. 59, ze zm.; dalej: k.r.o.) w zakresie, w jakim uniemożliwia uznanie dziecka po jego śmierci, o ile nie pozostawia ono zstępnych, jest niezgodny z art. 51 ust. 4 Konstytucji.

Skarga konstytucyjna została wniesiona w następującym stanie faktycznym. Skarżący twierdzi, że z jego związku z Magdaleną Szafirowicz przyszła na świat córka Marianna, ale dziecko urodziło się martwe. Urząd Stanu Cywilnego w Gdańsku wpisał w akcie urodzenia dziecka w rubryce „nazwisko dziecka” – nazwisko matki i w rubryce „nazwisko ojca” – nazwisko matki. Skarżący wystąpił do Prokuratury Rejonowej w Gdańsku o wytoczenia powództwa w celu ustalenia jego ojcostwa. Prokuratura Rejonowa Gdańsk-Południe pismem z 30 listopada 2004 r. odmówiła wytoczenia powództwa o ustalenie ojcostwa. Skarżący wraz z Magdaleną Szafirowicz wystąpił do Sądu Rejonowego w Gdańsku o sprostowanie aktu urodzenia poprzez zmianę nazwiska rodzowego

* Sentencja została ogłoszona dnia 26 lipca 2007 r. w Dz. U. Nr 134, poz. 947.

ojca z „Szafirowicz” na „Każmierczyk”. Sąd postanowieniem z 30 maja 2005 r. oddalił wniosek. Postanowieniem z 12 października 2005 r. Sąd Okręgowy w Gdańsku oddalił apelację wnioskodawców.

W ocenie skarżącego dane dotyczące ojca dziecka zawarte w akcie urodzenia są nieprawdziwe. Organy władzy publicznej, odmawiając sprostowania tych informacji, naruszyły zasadę demokratycznego państwa prawnego, z której wynika m.in. możliwość ustalenia stanu cywilnego każdej osoby zgodnie z prawdą. Kwestionowany przepis narusza ponadto prawo do usunięcia sprostowania informacji nieprawdziwych, niepełnych lub zebranych sprzecznie z rzeczywistością. Jest niezgodny z art. 51 ust. 4 Konstytucji, ponieważ nie umożliwia zapewnienia pełnej i prawdziwej informacji o istotnych elementach dotyczących faktu urodzenia i pochodzenia zmarłego dziecka.

2. Rzecznik Praw Obywatelskich pismem z 26 września 2006 r. zgłosił udział w postępowaniu. W ocenie Rzecznika Praw Obywatelskich art. 76 k.r.o. jest niezgodny z art. 47 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

W ocenie Rzecznika Praw Obywatelskich dopuszczalne jest doprecyzowanie przez ten organ wzorców kontroli konstytucyjności wówczas, gdy zgłasza udział w postępowaniu dotyczącym skargi konstytucyjnej. Uznanie dziecka jest środkiem prawnym służącym ustaleniu rzeczywistego składu rodziny. W związku z tym uznanie dziecka dotyczy też sfery odczuć osobistych i wiąże się w ścisły sposób ze sferą życia prywatnego. Uznanie dziecka wiąże się także z pojęciem życia rodzinnego, przy czym pojęcie to odnosi się nie tylko do związków wynikających z małżeństwa, lecz obejmuje także inne, faktyczne więzi rodzinne. Prawną instytucję uznania dziecka należy rozpatrywać przede wszystkim na tle prawa do ochrony życia prywatnego i rodzinnego.

Zdaniem Rzecznika Praw Obywatelskich kwestionowany przepis wyłącza w ogóle możliwość uznania dziecka po jego śmierci z wyjątkiem sytuacji, gdy dziecko pozostawiło zstępnych. Wyłączenie to oznacza, że – z woli ustawodawcy – jednostka nie może za pomocą własnych aktów wiedzy i woli kształtować sfery własnego życia prywatnego i życia rodzinnego. Stąd też doszło w oczywisty sposób do wkroczenia przez ustawodawcę w materię objętą art. 47 Konstytucji, poprzez ograniczenie ochrony prawnej życia prywatnego i rodzinnego. Jednocześnie nie zachodzi żadna z materialnych przesłanek, która mogłaby uzasadniać ograniczenie praw jednostki, a ustanowione ograniczenie narusza zasadę proporcjonalności. Ustanowiony zakaz uznania nie służy nikomu, narusza natomiast sferę osobistych i emocjonalnych odczuć rodziców.

3. W imieniu Sejmu stanowisko w sprawie przedstawił marszałek, który wniósł o uznanie, że art. 76 k.r.o. nie jest niezgodny z art. 51 ust. 4 w związku z art. 31 ust. 3 i jest niezgodny z art. 47 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji.

W uzasadnieniu przyjęto, że w tej sprawie nie może żądać sprostowania oraz usunięcia informacji nieprawdziwych, niepełnych czy też zebranych w sposób sprzeczny z ustawą, ponieważ akt stanu cywilnego zmarłej córki skarżącego został sporządzony prawidłowo, z zachowaniem obowiązujących przepisów. Nie ma zatem podstaw do twierdzenia, że naruszony został art. 51 ust. 4 Konstytucji.

Przedstawiciel Sejmu podzielił natomiast stanowisko skarżącego w zakresie, w jakim jego wniosek został rozszerzony przez Rzecznika Praw Obywatelskich. Uznano, że art. 76 k.r.o., wyłączając możliwość uznania dziecka po jego śmierci, jeśli nie pozostawiło ono zstępnych, ogranicza jednostce możliwość kształtowania sfery życia prywatnego i rodzinnego. Trafnie zatem Rzecznik Praw Obywatelskich przyjął, że kwestionowany art. 76 k.r.o. jest niezgodny z art. 47 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji. Podkreślono, że trudno przyjąć, że ingerencja ustawodawcy w prawa ojca chcącego uznać dziecko pozostaje w jakimkolwiek związku z warunkami, które wymienia art. 31 ust. 3 Konstytucji, a które mogą uzasadniać ograniczenie określonych praw podmiotowych. Teza ta jest tym bardziej uzasadniona, gdy się zważy, że ustawodawca w swoich

wyborach był niekonsekwentny, ponieważ na podstawie art. 75 k.r.o. dopuszczono możliwość uznania dziecka poczętego. Możliwa jest zatem sytuacja, że w aktach stanu cywilnego zmarłego dziecka (uznanego przed urodzeniem) będzie figurowało nazwisko ojca, a nie nazwisko matki, tak jak to miało miejsce w przypadku zmarłej córki skarżącego.

4. Prokurator Generalny w piśmie z 11 lipca 2007 r. wyraził pogląd, że art. 76 k.r.o. w zakresie, w jakim uniemożliwia uznanie dziecka po jego śmierci, o ile nie pozostawi ono zstępnych, jest zgodny z art. 47 w związku z art. 31 ust. 3 oraz nie jest niezgodny z art. 51 ust. 4 Konstytucji.

W ocenie Prokuratora Generalnego uznanie dziecka jest szczególnym zdarzeniem prawnym, które kreuje jeden z elementów stanu cywilnego i potwierdza istniejący od chwili urodzenia dziecka stosunek ojcostwa. Uznanie dziecka jako instrument prawny służy kształtowaniu stosunków rodzinnych – ustaleniu rzeczywistego składu rodziny i dotyczy sfery odczuć osobistych, a decyzja personalna ojca o podjęciu i prawnym egzekwowaniu praw i obowiązków zmierza do wykazania, że biologiczna więź ojcostwa znajduje potwierdzenie prawne.

Zdaniem Prokuratora Generalnego sporządzenie aktu urodzenia w oparciu o zasady przyjęte w art. 42 ustawy – prawo o ustroju sądów powszechnych nie może być traktowane jako rejestracja informacji nieprawdziwych, ale jako odzwierciedlenie stanu prawnego. W momencie dokonywania odpowiedniego wpisu w aktach urodzenia dziecka, które nie urodziło się żywe, nie doszło do ukształtowania jego stanu cywilnego ani do nabycia jakichkolwiek praw stanu cywilnego. W takiej sytuacji nie trzeba zabezpieczać interesu dziecka. Powoływany przez skarżącego art. 51 ust. 4 Konstytucji nie jest adekwatnym wzorcem kontroli konstytucyjności w rozpoznawanej sprawie.

Według Prokuratora Generalnego, w następstwie uznania dziecka powstaje stosunek prawnorodzinny między ojcem a dzieckiem. Jeżeli dziecko urodziło się martwe, jego późniejsze uznanie nie może prowadzić do powstania takiego stosunku, byłoby zatem pozbawione znaczenia związanego z celem instytucji uznania dziecka w prawie rodzinnym. Nawet gdyby przyjąć, że stosunek ojcostwa powstaje od chwili poczęcia, to i tak nie można łączyć tego stosunku z takim uznaniem, które byłoby dokonane po urodzeniu się martwego dziecka. Niespełnienie warunku żywego urodzenia oznacza, że sytuację dziecka z okresu prenatalnego należy oceniać tak, jak gdyby nie przysługiwała mu zdolność prawna. To z kolei pozwala na sformułowanie poglądu o braku doniosłości prawnej postmortalnego uznania dziecka.

W ocenie Prokuratora Generalnego kwestionowane rozwiązanie kodeksowe odpowiada podstawowym konstrukcjom i pojęciom prawa cywilnego (stosunek prawny, zdolność prawna), których respektowanie przez ustawodawcę jest niezbędne dla zachowania spójności systemu prawnego. Nawet jeżeli ogranicza ono korzystanie z określonego prawa konstytucyjnego, to dla takiego ograniczenia można wskazać podstawę wśród okoliczności wymienionych w art. 31 ust. 3, a mianowicie klauzulę porządku publicznego. Przyjęte rozwiązanie ma swoją tradycję prawną i nie było nigdy kwestionowane ani przez doktrynę, ani w orzecznictwie. W doktrynie zwracano uwagę, że z chwilą śmierci dziecka jego interes związany z uznaniem przestał być aktualny, a ewentualne dopuszczenie uznania może przynieść korzyść tylko uznającemu, który uzyska prawa majątkowe po zmarłym dziecku. Zaskarżony przepis zapobiega posłużeniu się instytucją uznania dziecka w zamiarze uzyskania korzyści majątkowych, co należy uznać za rozwiązanie społecznie uzasadnione i usprawiedliwione ze względu na porządek publiczny.

Prokurator Generalny wyraził ponadto pogląd, że przez wprowadzenie możliwości uznania dziecka zmarłego jeszcze przed urodzeniem doszłoby do nadania zmarłemu *nasciturusowi* szczególnej podmiotowości prawnej bez zdolności prawnej.

II

Na rozprawie 16 lipca 2007 r. skarżący podtrzymał stanowisko zajęte na piśmie, a jednocześnie przychylił się do stanowiska Rzecznika Praw Obywatelskich, który wniósł o uzupełnienie wzorców kontroli badanego przepisu o art. 18 Konstytucji.

Przedstawiciel Sejmu podtrzymał stanowisko zajęte uprzednio na piśmie, a zarazem uznał, że stanowisko Rzecznika Praw Obywatelskich jest zasadne i celowa jest ocena zgodności art. 76 k.r.o. z art. 18 i art. 47 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji. Zauważono przy tym, że art. 18 dotyczy macierzyństwa i rodzicielstwa, a tym samym należy uznać, iż ten wzorzec kontroli jest adekwatny.

Prokurator Generalny, odwołując się do stanowiska pisemnego, wniósł o uznanie, że art. 76 k.r.o. w zakresie, w jakim uniemożliwia uznanie dziecka po jego śmierci, o ile nie pozostawia ono zstępnych, jest zgodny z art. 18 i art. 47 w związku z art. 31 ust. 3 oraz nie jest niezgodny z art. 51 ust. 4 Konstytucji. Tym samym uznano, że stanowisko Rzecznika Praw Obywatelskich w zakresie rozszerzenia wzorców kontroli jest zasadne.

Rzecznik Praw Obywatelskich wniósł o uzupełnienie wzorców kontroli badanego przepisu. Uznano, że Trybunał powinien ocenić zgodność art. 76 k.r.o. nie tylko z art. 47 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji, ale też z jej art. 18. Uzasadniając swoje stanowisko, Rzecznik przyjął, że wzorzec art. 51 ust. 4 Konstytucji powołany w skardze jest zbyt wąski, ponieważ prawo do ochrony danych osobowych jest wyspecjalizowanym środkiem ochrony tych samych wartości, które są chronione przez art. 47 Konstytucji. Wyłączenie przez ustawodawcę możliwości uznania dziecka po jego śmierci z wyjątkiem sytuacji, gdy pozostawiło ono zstępnych, oznacza, że jednostka nie może za pomocą własnych aktów wiedzy i woli kształtować sfery życia prywatnego i rodzinnego. Stąd też doszło do wkroczenia przez ustawodawcę w materię objętą art. 47 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji. Natomiast art. 18 Konstytucji jest wzorcem bardziej ogólnym, ponieważ zawiera dodatkowo element rodzicielstwa, który nie występuje w art. 47 ustawy zasadniczej.

III

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

1. Przedmiotem skargi konstytucyjnej są przepisy dotyczące instytucji uznania dziecka. Regulacje dotyczące tej instytucji stanowiły przedmiot rozważań w kilku orzeczeniach Trybunału Konstytucyjnego (zob. wyroki z 12 listopada 2002 r., sygn. SK 40/01, OTK ZU nr 6/2002, poz. 81; z 28 kwietnia 2003 r., sygn. K 18/02, OTK ZU nr 4/A/2003, poz. 32; z 17 kwietnia 2007 r., sygn. SK 20/05, OTK ZU nr 4/A/2007, poz. 38).

W świetle poglądów doktryny przez uznanie dziecka rozumie się ustalenie ojcostwa dziecka pozamałżeńskiego z mocy oświadczenia mężczyzny, który się do ojcostwa poczuwa (zob. J. Ignatowicz, *Prawo rodzinne. Zarys wykładu*, Warszawa 1987, s. 179). Uznanie jest jednostronną czynnością prawną o charakterze deklaratywnym, łączącą elementy oświadczenia woli i oświadczenia wiedzy (zob. J. Hajerko, *Charakter prawny uznania dziecka*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1999, nr 2, s. 158-160). W myśl przepisów k.r.o. uznanie dziecka jest aktem, którego może dokonać wyłącznie ojciec dziecka, przy czym uznanie może być dokonane tylko osobiście. Uznanie może dotyczyć dziecka, którego ojcostwa nie ustalono. Dziecko kobiety zamężnej może zostać uznane po zaprzeczeniu ojcostwa jej męża.

Uznanie dziecka wymaga zgody innych podmiotów. Warunkiem uznania dziecka jest zgoda matki, a warunkiem uznania dziecka pełnoletniego jest ponadto zgoda dziecka. Jeżeli matka dziecka małoletniego nie żyje albo nie przysługuje jej władza rodzicielska, albo porozumienie się z matką napotyka trudne do przezwyciężenia przeszkody, zamiast jej zgody potrzebna jest zgoda ustawowego przedstawiciela dziecka. Zgoda matki nie jest wymagana także dla uznania dziecka pełnoletniego, jeżeli matka nie żyje albo jeżeli porozumienie się z nią napotyka trudne do przezwyciężenia przeszkody.

Uznanie dziecka może nastąpić przed kierownikiem urzędu stanu cywilnego albo przed sądem opiekuńczym. W razie niebezpieczeństwa grożącego bezpośrednio życiu ojca lub dziecka uznanie dziecka może nastąpić także przed notariuszem. Uznanie powinno być zgodne ze stanem faktycznym, jednakże organ przyjmujący oświadczenie nie bada jego zgodności ze stanem faktycznym. Jeżeli jednak jest oczywiste, że dany mężczyzna nie jest ojcem dziecka, organ przyjmujący oświadczenie ma obowiązek odmówić jego przyjęcia. W konsekwencji uznanie może prowadzić do wykształcenia się między mężczyzną uznającym a dzieckiem więzi prawnej, która nie odpowiada rzeczywistej więzi biologicznej.

Uznanie dziecka jest jednym ze sposobów ustalania stanu cywilnego dwóch osób – dziecka pozamałżeńskiego oraz jego biologicznego ojca. Powinno ono służyć realizacji dobra dziecka, w szczególności jego prawa do prawidłowo ustalonej filiacji, a jednocześnie umożliwia realizację prawa ojca biologicznego do ustalenia swego ojcostwa. Trybunał Konstytucyjny zwracał uwagę, że uznanie dziecka przez ojca biologicznego prowadzi do powstania nowej sytuacji prawnej ze skutkiem *ex tunc*, co oznacza, iż ojcem dziecka w świetle prawa od chwili urodzenia była osoba uznająca (sygn. SK 40/01). Skutkiem uznania jest powstanie dla dziecka i ojca wszelkich praw i obowiązków wynikających ze stosunku rodzicielskiego (zob. J. Ignatowicz, *op. cit.*, s. 182). Dziecko małoletnie podlega władzy rodzicielskiej ojca. Nosi ono nazwisko ojca, chyba że za zgodą osób, których zgoda jest potrzebna do ważności uznania, mężczyzna złożył przy uznaniu dziecka oświadczenie, że nosić ono będzie nazwisko matki (art. 89 § 1 k.r.o.).

Trybunał Konstytucyjny podziela pogląd Prokuratora Generalnego, że uznanie dziecka musi służyć dobru dziecka. Należy jednak zwrócić uwagę, że dobro dziecka, które jest tu najważniejszą wartością, nie jest jednak jedyną wartością znajdującą się u podstaw rozważanej instytucji. Uznanie dziecka umożliwia ojcu realizację jego praw i obowiązków względem dziecka. Umożliwia zatem realizację najgłębszych potrzeb człowieka, dotyczących życia rodzinnego. Możliwość uznania dziecka może mieć dla jego rodziców istotne znaczenie również w sytuacji, gdy dziecko nie żyje. Uznanie dziecka po śmierci może, z jednej strony, odpowiadać wewnętrznej potrzebie określenia tożsamości ich zmarłego dziecka i potwierdzenia faktu ojcostwa, a z drugiej strony, może mieć znaczenie dla stosunków majątkowych, a w szczególności dla porządku dziedziczenia po zmarłym dziecku.

2. Skarżący kwestionuje konstytucyjność art. 76 k.r.o. W myśl tego przepisu uznanie dziecka nie może nastąpić po jego śmierci, chyba że dziecko pozostawiło zstępnych.

Uznanie dziecka stanowi jeden ze sposobów ustalenia więzi biologicznej między mężczyzną a dzieckiem obok ustalenia ojcostwa w drodze orzeczenia sądu. W tym kontekście z punktu rozpoznawanej sprawy istotne znaczenie ma treść art. 84 § 1 zdanie 2 k.r.o., który stanowi, że matka ani domniemany ojciec nie mogą wystąpić z żądaniem sądowego ustalenia ojcostwa po śmierci dziecka. Rozwiązanie takie zostało wprowadzone ustawą z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 162, poz. 1691) z dniem 19 lipca 2004 r. Na gruncie wcześniejszych regulacji mężczyzna nie mógł żądać sądowego ustalenia ojcostwa, natomiast matka mogła żądać ustalenia ojcostwa na drodze sądowej także po śmierci dziecka. Ustawa z 17 czerwca 2004 r. rozszerzyła krąg uprawnionych do wytoczenia takiego powództwa – o domniemanego ojca, ale jednocześnie ta nowelizacja spowodowała, że nie można wystąpić z takim żądaniem po śmierci dziecka.

Po śmierci dziecka zmarłego bezpotomnie ojciec dziecka nie dysponuje zatem żadnymi skutecznymi instrumentami prawnymi umożliwiającymi mu ustalenie jego ojcostwa. Jedynym podmiotem uprawnionym do wytoczenia powództwa o ustalenie ojcostwa po śmierci dziecka jest prokurator. Wyłączenie uznania dziecka w razie jego bezpotomnej śmierci, przy jednoczesnym braku możliwości wystąpienia o ustalenie ojcostwa na drodze sądowej, uniemożliwia ojcu dochodzenie jego prawa do ustalenia ojcostwa.

3. Skarżący wskazał jako podstawę kontroli art. 51 ust. 4 Konstytucji. Prawodawca konstytucyjny zapewnia w art. 51 Konstytucji ochronę autonomii informacyjnej jednostki. W myśl ust. 4 tego artykułu każdy ma prawo do żądania sprostowania oraz usunięcia informacji nieprawdziwych, niepełnych lub zebranych w sposób sprzeczny z ustawą. Na podstawie tego przepisu zainteresowany może domagać się, aby organy władzy publicznej sprostowały lub usunęły informacje, które dotyczą danej osoby. Zgodność ze stanem faktycznym informacji gromadzonych przez organy władzy publicznej stanowi jeden z warunków prawidłowego wykonywania zadań przez te organy, w szczególności prawidłowości rozstrzygnięć indywidualnych wydawanych przez te organy.

W ocenie skarżącego zakwestionowany przepis uniemożliwia sprostowanie informacji zawartych w akcie urodzenia. Kwestię tę reguluje ustawa z dnia 29 września 1986 r. – Prawo o aktach stanu cywilnego (Dz. U. z 2004 r. Nr 161, poz. 1688, ze zm.; dalej: prawo o aktach stanu cywilnego lub p.a.s.c.). Jeżeli stosownie do przepisów k.r.o. nie zachodzi domniemanie, że ojcem dziecka jest mąż matki, dane dotyczące osoby ojca wpisuje się tylko w razie uznania dziecka przez ojca lub sądowego ustalenia ojcostwa (art. 42 ust. 1 prawa o aktach stanu cywilnego). Jeżeli nie nastąpiło uznanie dziecka lub sądowe ustalenie ojcostwa, wpisuje się do aktu urodzenia dziecka jako imię ojca – imię wskazane przez przedstawiciela ustawowego dziecka, a w braku takiego wskazania – jedno z imion zwykle w kraju używanych oraz jako nazwisko ojca i jego nazwisko rodowe – nazwisko matki, z odpowiednią adnotacją w rubryce „Uwagi” (art. 42 ust. 2 prawa o aktach stanu cywilnego). Nie podlega dyskusji, że niemożność uznania dziecka zmarłego bezpotomnie pociąga za sobą – na gruncie obowiązujących przepisów – niemożność ujawnienia w akcie urodzenia ojcostwa biologicznego.

Trybunał Konstytucyjny szczegółowo analizował charakter akt stanu cywilnego w cytowanym wyżej wyroku z 12 listopada 2002 r., sygn. SK 40/01. Należy w związku z tym przypomnieć, że „akta stanu cywilnego są z uwagi na ich cel i funkcje rejestrami podmiotowymi o charakterze ewidencyjnym (por. J. Ignatowicz, *op. cit.*, s. 73), choć ich ewidencyjny charakter nie oznacza, iż wpisy nie pociągają za sobą pewnych istotnych skutków prawnych (co do podziałów rejestrów w prawie polskim por. J. Ignatowicz, *Prawo rzeczowe*, wyd. 10 zaktual. K. Stefaniuk, Warszawa 2000, s. 325). Zgodnie z art. 4 p.a.s.c., stanowią one wyłączny dowód zdarzeń w nich stwierdzonych: ich niezgodność z prawdą, a ściślej rzecz biorąc – rzeczywistym stanem prawnym, może być udowodniona jedynie w postępowaniu o unieważnienie lub sprostowanie aktu. (...) Są to zatem rejestry szczególne, służące w pierwszym rzędzie gromadzeniu przez właściwe organy państwowe składających się na stan cywilny informacji o obywatelach, pozwalających na ich precyzyjne ustalenie”.

Przepisy prawa o aktach stanu cywilnego są ściśle związane z przepisami k.r.o. Akta stanu cywilnego nie pełnią funkcji zbioru informacji o rzeczywistych więzach biologicznych. W aktach stanu cywilnego gromadzone są informacje dotyczące stanu cywilnego, ustalonego zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa rodzinnego. W aktach tych dokonywana jest rejestracja zdarzeń rozstrzygających o stanie cywilnym. Wpisy w aktach stanu cywilnego mają charakter deklaracyjny i nie tworzą tego stanu, jakkolwiek akta te są wyłącznym dowodem zdarzeń w nich stwierdzonych (zob. E. Holewińska-Łapińska, *Uznanie dziecka według kodeksu rodzinnego i opiekuńczego*, Warszawa 1979, s. 95-97). Zamieszczenie odpowiednich informacji w aktach stanu cywilnego stanowi konsekwencję prawidłowego ustalenia stanu cywilnego. Informacje zawarte w tych aktach powinny być zgodne ze stanem prawnym. Natomiast stan cywilny ustalony zgodnie z prawem i ujawniony w aktach stanu cywilnego nie zawsze musi odpowiadać rzeczywistym więzom biologicznym.

Trybunał Konstytucyjny w cytowanym wyroku z 12 listopada 2002 r. zwracał uwagę, że „w przypadkach postępowań o ustalenie ojcostwa albo unieważnienie uznania «chodzi przede wszystkim o ustalenie rzeczywistego stanu cywilnego osoby, dostosowanie zaś treści aktów stanu cywilnego stwierdzających zdarzenia niezgodne z prawdą do stanu rzeczywistego jest skutkiem

wtórnym» (K. Gonderek, A. Ustowska, *Prawo o aktach stanu cywilnego*, s. 50)” (OTK ZU nr 6/A/2002, s. 1042). W rozpoznawanej sprawie główne znaczenie ma ograniczenie ustanowione w zakresie ustalenia rodzicielstwa zgodnie z rzeczywistym stanem biologicznym. Sprostowanie akt stanu cywilnego jest możliwe dopiero po ustaleniu stanu cywilnego w odpowiedniej procedurze. Trybunał Konstytucyjny podziela pogląd Prokuratora Generalnego, że sporządzenie aktu urodzenia w oparciu o zasady przyjęte w art. 42 p.a.s.c. nie może być traktowane jako rejestracja informacji nieprawdziwych, ale jako odzwierciedlenie stanu cywilnego.

Sam akt uznania dziecka nie dotyczy sfery autonomii informacyjnej i nie może być uważany za środek prostowania informacji zgromadzonych przez organy władzy publicznej. Niemożność uznania dziecka zmarłego bezpotomnie nie dotyka zatem bezpośrednio prawa do sprostowania informacji nieprawdziwych. W ocenie Trybunału Konstytucyjnego art. 51 Konstytucji nie może stanowić podstawy do wysuwania roszczeń o ustalenie stanu cywilnego. Z tego względu Trybunał podziela pogląd Prokuratora Generalnego, że przepis ten nie jest adekwatnym wzorcem konstytucyjnym kontroli zaskarżonego przepisu. Nie ma zatem podstaw do stwierdzenia niezgodności z nim art. 76 k.r.o.

4. Rzecznik Praw Obywatelskich wniósł, aby zaskarżony przepis został poddany kontroli z punktu widzenia zgodności z art. 47 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji oraz z art. 18 Konstytucji.

Trybunał Konstytucyjny przyjmował w swym orzecznictwie, że Rzecznik Praw Obywatelskich może doprecyzować wzorce kontroli, jeżeli zgłasza udział w postępowaniu dotyczącym skargi konstytucyjnej (zob. wyroki z 16 stycznia 2006 r., sygn. SK 30/05, OTK ZU nr 1/A/2006, poz. 2, s. 31; z 2 października 2006 r., sygn. SK 34/06, OTK ZU nr 9/A/2006, poz. 118, s. 1253). W rozpoznawanej sprawie skarżący nie powołuje art. 47 Konstytucji jako podstawy skargi konstytucyjnej, z uzasadnienia skargi wynika jednak jednoznacznie, że dochodzi on prawa do ustalenia swego stanu cywilnego. Zarzuty podniesione przez Rzecznika Praw Obywatelskich są w istocie tożsame z zarzutami przedstawionymi przez skarżącego. W ocenie Trybunału Konstytucyjnego w takiej sytuacji nie ma przeszkód, aby podstawę kontroli stanowiły przepisy konstytucyjne wskazane przez Rzecznika Praw Obywatelskich.

W myśl art. 66 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643, ze zm.) Trybunał, orzekając, jest związany granicami wniosku, pytania prawnego lub skargi. Trybunał Konstytucyjny nie jest natomiast związany sposobem określenia wzorców w *petitum* wniosku, pytania prawnego lub skargi konstytucyjnej. Przy badaniu zasadności przedstawionych zarzutów, należy przede wszystkim uwzględnić ich istotę wyrażoną w uzasadnieniu pism wszczynających postępowanie przed Trybunałem Konstytucyjnym. Rozstrzygając o zasadności podniesionych zarzutów, Trybunał Konstytucyjny może samodzielnie określić przepisy konstytucyjne powoływane w sentencji orzeczenia jako wzorce kontroli, biorąc pod uwagę treść norm konstytucyjnych znajdujących zastosowanie w danym wypadku.

5. Trybunał Konstytucyjny rozważał zagadnienia filiacji w kilku orzeczeniach. W świetle orzecznictwa Trybunału regulacje dotyczące filiacji opierają się na trzech podstawowych zasadach. Po pierwsze, wartością konstytucyjną o szczególnym znaczeniu jest dobro dziecka. „Nakaz ochrony dobra dziecka stanowi podstawową, nadrzędną zasadę polskiego systemu prawa rodzinnego, której podporządkowane są wszelkie regulacje w sferze stosunków pomiędzy rodzicami i dziećmi, w tym też mechanizmy prawne dotyczące zagadnień filiacyjnych” (cytowany wyżej wyrok Trybunału Konstytucyjnego o sygn. K 18/02, s. 439). Po drugie, z norm konstytucyjnych wynika prawo do prawidłowo ustalonej filiacji. Relacje rodzinne powinny być kształtowane – co do zasady – zgodnie z istniejącymi więziami biologicznymi. „Jednym z elementów konstytuujących pojęcie dobra dziecka jest prawidłowe ukształtowanie więzi filiacyjnych. Zgodnie z powszechnie przyjętym poglądem najpełniejsza realizacja zasady dobra dziecka dokonywać się może poprzez zapewnienie

możliwości jego wychowania w rodzinie, przede wszystkim w rodzinie naturalnej, a więc poprzez pieczę rodzicielską sprawowaną przez osoby związane z dzieckiem więzią biologiczną. Analiza mechanizmów filiacyjnych, na których tradycyjnie opierają się stosunki rodzinne, wyraża w sposób dość oczywisty tendencję do tego, aby relacje prawne na linii rodzice i dziecko odpowiadały rzeczywistości biologicznej” (*tamże*, s. 439). Po trzecie, ustalenie więzi biologicznych i ukształtowanie stosunków rodzinnych zgodnie z tymi więziami nie jest wartością bezwzględną i dopuszcza ograniczenia podyktowane koniecznością ochrony dobra dziecka i dobra rodziny. W ocenie Trybunału, „nie podlega zatem bezwzględnej ochronie konstytucyjnej więź biologiczna ojca i dziecka. Wskazane powyżej wartości mogą bowiem przemawiać w uznaniu ustawodawcy za jej istotnym ograniczeniem. Wiąż biologiczna doznaje ochrony z pewnością wówczas, gdy ta metoda filiacji nie konkuruje z innym ustalonym trwale pochodzeniem dziecka (np. po upływie terminów zawitych)” (*tamże*, s. 440).

Trybunał Konstytucyjny zwracał uwagę, że „w polskim prawie rodzinnym nie respektuje się bezwzględnie prawa filiacji ojca biologicznego. Mimo że zakłada się zgodność stanu prawnego i tzw. prawdy biologicznej, nie istnieje bezwzględny obowiązek respektowania zarówno przez ustawodawcę, jak i organy stosujące prawo, więzi biologicznej między prawnym ojcem a dzieckiem przejawiający się np. koniecznością każdorazowo ingerencji w istniejące stosunki rodzinne w razie twierdzenia, iż kto inny jest ojcem biologicznym. (...) Eliminowanie z systemu prawnego możliwości ustalenia więzi rodzinnej zgodnie z rzeczywistością biologiczną musi jednak zawsze znajdować swoje uzasadnienie w innych wartościach konstytucyjnych” (*tamże*, s. 440).

6. Kontynuując i rozwijając swe dotychczasowe orzecznictwo, Trybunał Konstytucyjny pragnie przypomnieć, że sprawy rodziny zostały unormowane w kilku przepisach konstytucyjnych (art. 18, art. 33, art. 47, art. 48, art. 53 ust. 3, art. 71, art. 72). Art. 47 Konstytucji gwarantuje każdemu prawo do ochrony prawnej życia prywatnego, rodzinnego, czci i dobrego imienia oraz do decydowania o swoim życiu osobistym. Przepis ten pozostaje w ścisłym związku z art. 18 Konstytucji oraz z art. 48 Konstytucji i musi być odczytywany w kontekście tych dwóch przepisów. W myśl art. 18 Konstytucji małżeństwo jako związek kobiety i mężczyzny, rodzina, macierzyństwo i rodzicielstwo znajdują się pod ochroną prawną. Wśród wartości chronionych w tym przepisie prawodawca konstytucyjny wysuwa na pierwszy plan małżeństwo i rodzinę opartą na małżeństwie. W świetle tego artykułu konstytucyjne prawo do prawnej ochrony życia rodzinnego obejmuje w szczególności odpowiednią ochronę małżeństwa, rodziny, macierzyństwa i rodzicielstwa jako wartości o szczególnym znaczeniu dla społeczeństwa. Z kolei art. 48 Konstytucji gwarantuje rodzicom prawo do wychowania dzieci zgodnie ze swoimi przekonaniami. Prawo do ochrony prawnej życia rodzinnego obejmuje ochronę praw rodziców jako osób odpowiedzialnych za wychowanie swoich dzieci. Prawo do ochrony prawnej życia rodzinnego musi zatem uwzględniać specyfikę ról poszczególnych członków rodziny. Realizacja prawa do ochrony życia rodzinnego zakłada harmonijne ukształtowanie stosunków rodzinnych dla dobra wszystkich jej członków, przy szczególnym uwzględnieniu dobra dziecka jako wartości o podstawowym znaczeniu konstytucyjnym. Prawna ochrona życia rodzinnego powinna stwarzać optymalne warunki dla rozwoju dziecka pod pieczę rodziców.

Do wartości chronionych przez Konstytucję należy w szczególności rodzicielstwo. W ocenie Trybunału Konstytucyjnego z Konstytucji można wyprowadzić prawo do ochrony rodzicielstwa. Prawo to przysługuje nie tylko rodzicom pozostającym w małżeństwie, ale także rodzicom dzieci pozamałżeńskich. Pierwszym warunkiem zapewnienia prawnej ochrony rodzicielstwa jest ustalenie faktu rodzicielstwa. Prawna ochrona rodzicielstwa zakłada zatem w pierwszej kolejności prawo rodziców do ustalenia ich rodzicielstwa, zgodnie ze stanem rzeczywistym. Prawo to częściowo pokrywa się z prawem dziecka do ustalenia jego pochodzenia biologicznego. Należy jednak przypomnieć, że „kwestia filiacji jest niezależna od zagadnienia władzy rodzicielskiej i praw rodziców (ustalenie pochodzenia dziecka nie musi prowadzić

automatycznie do powstania po stronie rodziców praw do sprawowania pieczy nad dzieckiem czy ogólnie praw związanych z wykonywaniem władzy rodzicielskiej, np. tak jest w przypadku ustalenia ojcostwa czy ustalenia pochodzenia dziecka, które zostało przysposobione”, (cytowany wyrok o sygn. K 18/02, jw., s. 444). Prawo do ustalenia rodzicielstwa wpisuje się bowiem w szerszy kontekst prawa do ochrony życia rodzinnego i zakłada ochronę całej rodziny oraz dobra wszystkich jej członków. Dlatego regulacje dotyczące ustalania pochodzenia biologicznego przez zainteresowanego mogą istotnie różnić się od regulacji dotyczących ustalania ojcostwa z inicjatywy ojca.

Ochrona rodzicielstwa obejmuje m.in. prawo mężczyzny do ustalenia pochodzenia swojego dziecka pozamałżeńskiego, przy czym konkretyzacja tego prawa należy do ustawodawcy, który ma w tym zakresie szeroki zakres swobody. Konstytucja dopuszcza ustanawianie ograniczeń tego prawa, jeżeli jest to niezbędne dla zapewnienia ochrony innych wartości konstytucyjnych, przy czym ustanowione ograniczenia muszą mieścić się w granicach wyznaczonych przez art. 31 ust. 3 Konstytucji. Ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą zatem być ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób. Ograniczenia te nie mogą ponadto naruszać istoty wolności i praw.

Ustawodawca, konkretyzując prawo ojca do ustalenia ojcostwa, musi mieć na uwadze nie tylko dobro ojca, ale przede wszystkim dobro dziecka oraz dobro rodziny i małżeństwa. W niektórych sytuacjach może dojść do kolizji tych dóbr. Do ustawodawcy należy zatem staranne wyważenie wszystkich wymienionych dóbr. Dobro dziecka może uzasadniać ograniczenie możliwości ustalenia rodzicielstwa biologicznego. Jak wspomniano wyżej, *de lege lata* prawo rodziców do ustalenia ich rodzicielstwa jest realizowane m.in. przez instytucje uznania dziecka oraz ustalenia ojcostwa na drodze sądowej.

7. Przy wykładni przepisów konstytucyjnych należy wziąć pod uwagę Konwencję o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r.; Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284, ze zm.). Art. 8 Konwencji gwarantuje m.in. prawo do ochrony życia prywatnego i rodzinnego. Prawo to obejmuje m.in. prawo do tożsamości i osobistego rozwoju oraz prawo do nawiązywania i rozwijania więzi z innymi ludźmi oraz światem zewnętrznym (zob. np. wyroki Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (dalej też: ETPC): z 6 lutego 2001 r. w sprawie Bensaid przeciwko Wielkiej Brytanii, pkt 47, nr 44599/98; z 25 września 2001 r. w sprawie P.G. i J.H. przeciwko Wielkiej Brytanii, pkt 56, nr 44787/98; z 28 stycznia 2003 r. w sprawie Peck przeciwko Wielkiej Brytanii, pkt 57, nr 44647/98). Ochrona życia prywatnego zakłada m.in. prawo do ustalenia szczegółów swojej tożsamości jako istoty ludzkiej oraz uzyskania odpowiednich informacji w tym zakresie (zob. wyrok z 7 lutego 2002 r. w sprawie Mikulić przeciwko Chorwacji, pkt 54, nr 53176/99). Zgodnie z orzecnictwem strasburskim „sprawy o istotnym znaczeniu dla rozwoju osobistego obejmują szczegóły tożsamości osoby jako istoty ludzkiej oraz żywotny interes w uzyskaniu informacji niezbędnych dla ustalenia prawdy w zakresie istotnych aspektów tożsamości osobistej, takich jak tożsamość rodziców (...). Urodzenie, a w szczególności okoliczności urodzin stanowią część życia prywatnego dziecka, a następnie osoby dorosłej, objętego ochroną przez art. 8 Konwencji” (wyrok ETPC z 13 lutego 2003 r. w sprawie Odièvre przeciwko Francji, pkt 29, nr 42326/98; podobnie wyrok ETPC z 30 maja 2006 r. w sprawie Ebru i Çolak przeciwko Turcji, pkt 83, nr 60176/00).

Należy przypomnieć w tym miejscu, że Europejski Trybunał Praw Człowieka rozpoznawał w 2005 r. zbliżoną sprawę na tle wymienionego przepisu Konwencji (zob. wyrok z 2 czerwca 2005 r. w sprawie Znamenska przeciwko Rosji, nr 77785/01). W świetle tego orzeczenia, konwencja zapewnia ochronę roszczenia matki o ustalenie ojcostwa dziecka i nadanie mu nazwiska ojca biologicznego, wysuwane nawet po śmierci i dziecka, i ojca. W tymże orzeczeniu Europejski

Trybunał Praw Człowieka wyraził pogląd, że spory dotyczące nazwisk i imion mieszczą się w zakresie art. 8 Konwencji. Nazwisko jako środek określania osobistej tożsamości i powiązania z rodziną wiąże się z życiem prywatnym i rodzinnym. Europejski Trybunał Praw Człowieka stwierdził ponadto, że „ponieważ dziecko urodziło się martwe, ustalenie jego ojcostwa nie wiązało się z nałożeniem na kogokolwiek obowiązku zapewnienia mu utrzymania. Wynika stąd, że brak było interesów kolidujących z interesem skarżącej. (...)”

Oddalając żądanie skarżącej, sądy krajowe nie odwołały się do żadnych słusznych ani przekonujących interesów przemawiających za utrzymaniem status quo (...).

Według orzecznictwa Trybunału sytuacja, w której domniemanie prawne przeważa nad rzeczywistością biologiczną lub prawną, bez względu na ustalone fakty i życzenia osób zainteresowanych i bez żadnych korzyści dla kogokolwiek, jest niezgodna, nawet przy uwzględnieniu marginesu oceny pozostawionego państwom, z obowiązkiem zapewnienia skutecznej ochrony dla życia prywatnego i rodzinnego” (powołany wyżej wyrok ETPC z 2 czerwca 2005 r.).

8. Konstytucyjna ochrona rodzicielstwa wymaga nie tylko odpowiednich rozwiązań prawodawczych dotyczących relacji między rodzicami a ich dzieckiem, ale może także wymagać odpowiednich rozwiązań prawodawczych na wypadek śmierci dziecka. Powinno się szanować uczucia rodziców i uwzględnić ich potrzebę ustalenia rodzicielstwa dziecka, w sytuacji gdy ustalenie rodzicielstwa nie było możliwe przed śmiercią dziecka. Prawo rodziców do ustalenia rodzicielstwa obejmuje również dziecko, które zmarło przed urodzeniem lub po urodzeniu, pomimo że ustalenie to nie może doprowadzić do ukształtowania się więzi rodzinnej z dzieckiem. Tymczasem zaskarżony przepis uniemożliwia ustalenie rodzicielstwa w opisanej sytuacji.

W literaturze przedmiotu zwraca się uwagę, że celem zakwestionowanego przepisu było uniemożliwienie ojcu pozamałżeńskiemu dojścia do spadku po dziecku, którym się nie interesował za jego życia (zob. J. Gwiazdomorski, *Uznanie ojcostwa dziecka*, Warszawa 1976, s. 21). Także Prokurator Generalny wyraża pogląd, że zakwestionowany przepis zapobiega wykorzystywaniu instytucji uznania dziecka do celów majątkowych, a w konsekwencji ustanowione ograniczenie praw konstytucyjnych służy ochronie porządku publicznego.

J. Gwiazdomorski uważa, że przyjęte uzasadnienie można kwestionować z trzech powodów. Po pierwsze spadek po dziecku, którego ojcostwo nie zostało ustalone za jego życia, nie ma zwykle dużej wartości. Po drugie, ojciec uznający dziecko musi liczyć się z roszczeniami osób, które dziecko utrzymywały. Po trzecie, w rażących wypadkach można uniemożliwić dziedziczenie ojcu uznającemu dziecko przez zastosowanie art. 5 k.c. (zob. *tamże*, s. 21). Niedopuszczalność uznania dziecka po jego śmierci wyklucza dojście do spadku po nim przyrodnych braci i sióstr zmarłego dziecka pochodzących od tego samego ojca (zob. *tamże*, s. 21).

W razie śmierci dziecka nie ma zastosowania podstawowa przesłanka uzasadniająca ustanawianie ograniczeń w zakresie ustalania stanu cywilnego zgodnie z rzeczywistymi więziami biologicznymi, a mianowicie konieczność ochrony dobra dziecka. Uznanie dziecka po jego śmierci nie narusza ukształtowanych więzi rodzinnych. W sytuacji, w której warunkiem uznania dziecka jest zgoda matki, nie zachodzi również potrzeba zapewnienia ochrony matki. Ustanowione ograniczenie nie jest także konieczne dla zapewnienia ochrony interesów tych spadkobierców dziecka, którzy je utrzymywali, podczas gdy ojciec dziecka nie realizował obowiązku alimentacyjnego. Jeśli nawet może się zdarzyć, że ojciec uznający dziecko zmarłe kieruje się względami majątkowymi, to nie znaczy, że uznanie dziecka w takiej sytuacji prowadzić będzie do naruszenia praw innych osób.

Rozwiązanie zakwestionowane przez skarżącego stanowi ograniczenie konstytucyjnego prawa do ochrony życia rodzinnego, a w szczególności prawa do ochrony rodzicielstwa. W myśl art. 31 ust. 3 Konstytucji, ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym

państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób. Ograniczenia te nie mogą naruszać istoty wolności i praw.

W ocenie Trybunału Konstytucyjnego wprowadzone rozwiązanie nie służy ochronie żadnych uzasadnionych interesów. Brak jest uzasadnienia ustanowionego ograniczenia. W szczególności nie można zgodzić się z poglądem Prokuratora Generalnego, że zakwestionowany przepis zapewnia ochronę porządku publicznego. Ustanowione ograniczenie nie spełnia zatem wynikającego z art. 31 ust. 3 Konstytucji wymogu, aby służyło realizacji jednej z wartości wymienionych w tym przepisie. W tym kontekście rozważanie kwestii, czy ustanowione ograniczenie jest zgodne z zasadą proporcjonalności, jest bezprzedmiotowe. Z tego względu należy stwierdzić, że art. 76 k.r.o nie tylko narusza sferę osobistych i emocjonalnych odczuć rodziców, jak stwierdza Rzecznik Praw Obywatelskich, ale przede wszystkim narusza konstytucyjne prawo do ochrony rodzicielstwa, zagwarantowane w art. 47 w związku z art. 18 Konstytucji.

Zdaniem Prokuratora Generalnego możliwość uznania dziecka zmarłego jeszcze przed urodzeniem prowadziłaby do nadania zmarłemu *nasciturusowi* szczególnej podmiotowości prawnej bez zdolności prawnej. W ocenie Trybunału Konstytucyjnego wprowadzenie takiej możliwości nie zmienia statusu dziecka w stadium prenatalnym, o jego statusie i zakresie zdolności prawnej rozstrzygają bowiem szczegółowe przepisy prawne.

Należy raz jeszcze podkreślić w tym miejscu, że ustawodawca ma dużą swobodę kształtowania prawa rodziców do ustalenia ich rodzicielstwa, pod warunkiem zapewnienia odpowiedniej ochrony wartości konstytucyjnych. Ustawodawca może wprowadzić ograniczenia możliwości uznania dziecka po śmierci w sytuacji, gdy dziecko urodziło się żywe, jeżeli ograniczenia takie są niezbędne dla zapewnienia ochrony innych wartości konstytucyjnych. Ustawa może ustanowić m.in. określony termin uznania dziecka. Ustawodawca może wprowadzić ponadto odpowiednie rozwiązania wykluczające powstanie sytuacji, w której osoba uznająca dziecko po jego śmierci kieruje się korzyściami materialnymi. Stwierdzenie niekonstytucyjności zakwestionowanej regulacji nie oznacza, że ustawodawca nie może ustanowić szczególnych rozwiązań dotyczących uznania dziecka po jego śmierci, niezbędnych dla zapewnienia ochrony innych wartości konstytucyjnych.

Z przedstawionych względów Trybunał Konstytucyjny orzekł jak w sentencji.